

ULOTKA UŚWIADAMIAJĄCO-OBRONNA PRZED-, DLA WYPYTYWACZY/PRZESŁUCHIWACZY, PRZEDSTAWIACZY, POWTARZACZY...

[Ostatnia aktualizacja: 2021 r.]

Nie ma żadnych Piotrusiów; ludzi-zabawek, w tym do oglądania; wzrokowego kopulowania, dotykania, nikt nie znosi piotrusiowania, interesowania się przez osoby nieatrakcyjne, szkodliwe itp....!!!

Przezywanie przezwiskiem jest złe. Ale przezywanie np. imieniem ma być dobre... Ja wiem, że moje imię jest b. ładne, przyjemne! Mi także bardzo się ono podoba, b. je lubię (nie chciałbym innego)! Nie mam absolutnie żadnych powodów, by wstydzić się swojego imienia! Tylko absolutnie nie chcę, by ktokolwiek, kiedykolwiek podczas zwracania się do mnie go naużywał (ja tego nie robię. Bywało, że miesiącami nie wymieniałem czyjegoś imienia, mimo, iż z tymi osobami miałem do czynienia na co dzień)! Niestety b. często wielu ludzi irracjonalnie wymienia/zwraca się do mnie po imieniu, np. w co drugim zdaniu, w tym piotrusiując....! Jednocześnie, mimowolnie, przedstawiając mnie w ten sposób m.in. kolejnym powtarzaczom... W dodatku wielu psychopatów, b. wiele razy, specjalnie/świadomie wymieniało w kółko moje imię, by mnie na nie, na to uwrażliwić...!

Kolejny problem: A gdzie ty mieszkasz? A dlaczego ty nie chcesz powiedzieć?! Przecież ja ci powiedziałem! – Powodów jest kilka i każdy jest wystarczający!!: Całe moje życie, zawsze i wszędzie interesują się mną, uważają, że powinienem/nam ich zaspokajać, w tym wzrokowo, towarzysko, im służyć, niszczą mnie osobniki anormalne, niedorozwinięte umysłowo, debilne, chore, upośledzone psychicznie, psychopatyczne, brzydkie, stare; odrażające umysłowo, psychicznie, fizycznie!!! Więc nie chcę, by wiedzieli, gdzie mieszkam i jeszcze mi w miejscu zamieszkania czynili krzywdę, w tym nastawiając przeciwko mnie sąsiadów!!!...

Nie chcę, by ktoś moje prywatne sprawy, w tym problemy przywlekał z miejsca mojego zamieszkania do pracy i z pracy do miejsca mojego zamieszkania!!...

Kompletnie wcale nie interesuje mnie gdzie P. mieszka i jakiegokolwiek P. prywatne sprawy!

„A znasz...” - Jeśli nawet znam jakiegoś recydywistę, debila, psychopatę itp., to prawie na pewno czyni mi krzywdę i nie chcę, byś się dowiedział jak, by i tutaj ktoś takich osobników naśladował, wiedzę, tacie postępowanie rozpowszechniał...!!!

Itp., itd... Było to trudne do wydedukowania (to jest jakaś tajemna wiedza)...

Interesuj się, patrz, mów do, o, zaznajamiaj się **WYŁĄCZNIE** z tymi ludźmi, którzy tego chcą, a nie odwrotnie, bo w tym drugim postępowaniu nikt, w tym ty nic nie zyska, za to wszyscy, w tym ty poniosą tego negatywne skutki, konsekwencje!!

Normalnym, pozytywnym, konstruktywnym, prawym, ludziom **PRZEKAZ, INNA DZIAŁALNOŚĆ SŁUŻY OSIĄGANIU POZYTYWNYCH EFEKTÓW**. Ludziom upośledzonym psychicznie, niedorozwiniętym, ułomnym umysłowo, nienormalnym, chorym, szkodliwym, destrukcyjnym przekaz, inna działalność służy do osiągnięcia negatywnych efektów, szkodenia, niszczenia.

Przeczytaj, zrozum i stań się świadomym, pozytywnym człowiekiem

Koreywo.com/Biblioteka/Main.htm: *Analfabeta nie różni się niczym od tego, któremu nie*

chce się czytać!

Państwo swojego zachowania, postępowania nie wymyślili (tak samo, jak np. nikotynizmu, alkoholizmu, narkomanii, religijnego obłądu, politycznej wiary), tylko wynika ono z wystawiania się na takie zachowanie, postępowanie innych, którzy wystawiali się na takie zachowanie, postępowanie jeszcze innych..., a teraz demoralizują, wypaczają; uczą państwo następnych – ma msc efekt negatywnych lawin (bo to prowokuje także do innych negatywnych zachowań, postępowania)...!

„Ale ja nie chcę niczego czytać!” A my nie chcemy mieć powodów do pisania, drukowania, przekazywania uświadamiająco-obronnych pism! Więc proszę nam nie szkodzić/nie stwarzać powodów do obrony!

„Ale mnie to nie obchodzi, że komuś szkodzę!” A nas nie obchodzi, że ciebie to nie obchodzi (i kto ma rację..)!

Tu nie jest klub, forum dyskusyjne! – celem sprowokowanej P. zachowaniem interwencji-obrony jest definitywne i całkowite zakończenie, a nie kontynuowanie, pogłębianie interakcji!

Jest, jak zwykle, odwrotnie: zaistniała sytuacja nie wynika z tego, że to ja czegoś nie rozumiem, stwarzam problemy, tylko P. nie rozumie, stwarza problemy.

Co by P. czuli, gdyby musieli takie rzeczy wyjaśniać 10 razy... A 100 razy...! A 1 000 razy...!! Ja wyjaśniałem jeszcze więcej razy...!!!

To, że P. czegoś nie odczuwa (albo nie zdaje sobie z tego sprawy, bądź jest to P. obojętne), nie rozumie, nie oznacza, że inni także tego nie odczuwają (bądź jest im to obojętne), nie rozumieją!

Każdy, odpowiednio do statusu/potencjału, wkładu, ma prawa, przywileje, obowiązki!

Jednym z elementarnych praw, jest prawo do normalności, a więc m.in. do wolności od wpływu, działań psychopatów, debili; osobników destruktcyjnych, szkodliwych! A więc prawo do dobrego życia, a więc i tego składników, jak bezpieczeństwo, brak lęków, w tym przed psychopatami, debilami, przyjemne relacje z otoczeniem, myślenie, zajmowanie się sprawami pozytywnymi, dobre samopoczucie, zdrowie, możliwie wysoki iloraz inteligencji, pozytywne doświadczenia życiowe/taki intelektualny, emocjonalny kapitał; możliwie wysoki pozytywny potencjał, w tym do bezpośredniego, za pośrednictwem genów, i pośredniego przekazywania potomstwu, innym osobom.

Do obowiązków należy m.in. tego, co wymienilem powyżej zapewnienie, a więc m.in. usuwanie zagrożeń dla naszego gatunku, przyrody, planety, w tym usuwanie osobników, ich genów, bezpośrednio, pośrednio, destruktcyjnych, szkodliwych, zbędnych, chorych, solidarność względem osób potrzebujących pomocy, a posiadających pozytywny potencjał, wnoszących pozytywny wkład, pozytywnej prokreacji, czyli rozmnażają się wyłącznie osoby normalne, zdrowe, inteligentne, urodziwe, czyli doskonalenia naszego gatunku, by wielkość naszego gatunku była dostosowana do możliwości ekosystemów, środowiska, planety

Każdy bodziec, oddziaływanie, działanie, wydarzenie, przejście wpłynie, zaważy, przesądzi o naszym, a za naszą sprawą i na innych, życiu. A mogą one być

pozytywne/inwestycją albo negatywne/wyrokiem, te ostatnie za sprawą psychopatów, debili, bo ich nienormalne psychiki, umysły predysponują ich do szkodenia, niszczenia ludzi, tego, co jest dla nich wartościowe, im potrzebne, niezbędne, umożliwia samodzielność, niezależność,

izolację od negatywnego wpływu, oddziaływania, działań, zapobiega problemom, co sprzyja zdrowiu, rozwojowi, powodzeniu, co jest korzystne, pozytywne.

To odczuwanie i realizowanie potrzeby szkodenia jest objawem nienormalności, a nie tego unikanie, przed tym, takimi osobnikami obrona, która jest obowiązkiem wobec siebie, agresora, innych!

Nie można nie odbierać przekazu, nie analizować, nie interpretować, nie rozumieć, nie przyswajać, nie kodować sobie czyjegoś stanu, intencji, nie rozpoznawać czy jest to przekaz dla mnie (pozytywny, negatywny, inf. o zagrożeniu). A prawie wszyscy przekazują to, co jest efektem tego, co sami odebrali, jest więc to kodowane... Więc powstaje efekt lawiny. Może on być pozytywny bądź negatywny.

JESTEŚMY LUDŹMI, istotami żywymi, WIĘC BODŹCE ODBIERAMY PO LUDZKU, jak istoty żywe...

Więc całkiem inaczej reagujemy na dźwięki nie do uniknięcia, a odmiennie na dźwięki do uniknięcia. I, odpowiednio, na dźwięki, hałasy mechaniczne, i na dźwięki, hałasy wydawane, powodowane przez ludzi, zwierzęta. I tak samo na wynikłe z konieczności, a wynikłe z bezmyślności, złośliwości, psychopatii, nienormalności!

To przede wszystkim osoby aktywne programują, bezpośrednio, pośrednio, umysły innych osób.

Przecież człowiek swoim zachowaniem, w tym mimiką, wyrazem oczu, postępowaniem, działaniami, w tym powodowanymi, wydawanymi dźwiękami, tekstami, ich treścią, intonacją, głośnością, traktowaniem innych wyraża stan swojej psychiki, w tym zdrowotny, wskazuje rodzaj swojego umysłu, w tym inteligencji, rodzaj osobowości, emanuje, afirmuje.

Dotyczy to także skutków wystawiania się na przekaz medialny, w tym bełkot, powtarzactwo, reklamy (proszę pod tym względem ocenić stan, cel działań osobników zajmujących się przekazem tzw. treści reklamowych przez radio...!).

Nienormalna sytuacja tworzy nienormalnych ludzi; nienormalni ludzie tworzą nienormalną sytuację...

Normalna sytuacja tworzy normalnych ludzi; normalni ludzie tworzą normalną sytuację.

Ja absolutnie nie chcę w żadnym stopniu, w żaden sposób synchronizować, a nie da się tego w pełni kontrolować/mieć na to wpływ, swojego umysłu z P., jak również, by spotykało to innych, a za ich pośrednictwem kolejne osoby (tak właśnie stało się z P...)!!

Jeśli Ty coś robisz, to tylko Ty masz ponosić tego konsekwencje (jesteś winny/a).

My, normalni ludzie, absolutnie nie chcemy by interesowali się nami nienormalni ludzie, w tym zwracali na siebie uwagę, nas prowokowali swoim postępowaniem, działaniami (nie jesteśmy niczyją własnością (mającymi służyć do zabawy, zaspokajania anormalnych, patologicznych, chorobotwórczych potrzeb przedmiotami))(absolutnie nie chcemy przechodzić stresy, mieć jakiegokolwiek problemy, myśleć o nieprzyjemnych, szkodliwych sprawach, bać się, tracić czas, potencjał, być chorzy, cierpiący nieszczęśliwi, itp.)!

NIE SZKODŹ! „W jaki sposób?” – W jakikolwiek (np. powodowanymi, wydawanymi dźwiękami, w tym tekstami, trucizną nikotynową, napastowaniem wzrokiem, interesowaniem się nami)!

Zanim zaczniesz się czegoś domagać zastanów się, czy twój wkład w społeczeństwo jest

pozytywny czy negatywny (kto komu co zawdzięcza, jest potrzebny, od kogo zależny) a więc jaki jest twój status, więc kto komu ma się podporządkować.

Zanim coś zrobisz, powiesz upewnij się, że nie będzie to szkodliwe, oraz że ktoś chce, byś to zrobił, np. tego słuchać.

To nie twoje ofiary mają się bać bronić, tylko ty szkodzić! To pasożytniczy, szkodzący, czyniący krzywdę ma się tłumaczyć, a nie ich ofiary!

Nie przedstawiaj spraw na odwrót, by i tak szkodzić bezpośredniej ofierze i otoczeniu, bo to nie twoje, w tym prowokowane, ofiary stwarzają problemy, są głupie, nienormalne, chore, winne, mają się leczyć, tylko ty!

Nie strasz, bo wyobraźnia pracuje, ktoś będzie odczuwał lęk, przechodził kawalkadę traumatycznych wspomnień, projekcje wyobrażeń, czyli psychiczne tortury, a w efekcie i ty możesz ponieść, oprócz że pośrednio, tak jak i społeczeństwo, również bezpośrednio »niewspółmierne« tego konsekwencje.

A więc żadnego interesowania się nami, w tym tekstów do nas i o nas, tak jak my nie interesujemy się wami, nie szkodzimy wam (prawo wzajemności, wyższy, całościowo obejmujący sprawy, dalekowzroczny, interes, etyka)!

Niewiedza, nierozumienie i wynikłe z tego zachowywanie się, postępowanie przynosi ogromne ilości szkód, strat, w postaci klęsk, katastrof, plag, przyczynia do krzywd, niesprawiedliwości, cierpień, nieszczęść, problemów. Itp. Stąd koniecznym jest edukowanie, uświadamianie ludzi.

Degeneracja gatunku skutkuje m.in. zawiścią ze strony osobników mniej obdarzonych, o niskim potencjale, względem inteligentniejszych, urodziwszych, zdrowych, o dużych walorach, wysokim potencjale... Takie, o tym podłożu negatywne relacje, działania, a jest to podstawowa forma psychopactwa, generują mnóstwo problemów, strat, a to ma także wpływ na przekazywane geny! – Oto kolejne oblicze braku selekcji pozytywnej, czy wręcz selekcji negatywnej – osób zajmujących się prokreacją...

Wysokie walory nie są od ich marnotrawienia, niszczenia, tylko odkrywania, rozwijania, wykorzystywania, przekazywania; tacy ludzie muszą być nie tylko chronieni przed im szkodzeniem, ale i wszechstronnie wspierani!

WSZYSCY PONOSIMY WSZYSTKIEGO SKUTKI! Z tym, że jedni bezpośrednio i pośrednio, a drudzy tylko pośrednio, bo za wszystko m.in. płacimy, a m.in. za wandalizm w bezpośrednich opłatach za użytkowanie publicznego dobra, oraz za pośrednictwem podatków płaconych osobiście bądź/i przez innych, którym płacimy odpowiednio więcej za produkty, usługi, z których korzystamy. Kolejnym aspektem szkodzenia, niszczenia są skutki ekologiczno-zdrowotne wynikłe z dodatkowej produkcji. A dotyczy to wszystkich aspektów zachowań, postępowania, działań, w tym także usług, produkcji – W tym łańcuchu powiązań biorą udział wszyscy mieszkańcy Ziemi!

Dlaczego nie wolno źle zachowywać się, postępować, działać: bo, odpowiednio, nie jest P. u siebie, sam/a, bo przyczynia się P. do skupiania, koncentrowania na tym, co P. robi (np. na wydawanych, powodowanych dźwiękach, hałasach, przekazie werbalnym, mimicznym, w tym wzrokowym, np. za sprawą napastowania wzrokiem, na P. nikotynowym, alkoholowym, narkotykowym, radiowym, telewizyjnym, proreligijnym, propartyjnym degeneractwie), na P. uwagi, co powoduje o tym myślenie, zajmowanie się tym, tego skutkami, zamiast innymi,

ważnymi sprawami, co wywołuje synchronizowanie umysłów tego ofiar z debilami, psychopatami, osobnikami anormalnymi, chorymi, antyludzkimi, aspołecznymi, bo przymusza P. do ponoszenia negatywnych skutków swojego zachowania, postępowania, działań przez innych, bo czyni P. precedens, demoralizuje, wypacza, uczy tego innych, a więc przyczynia się do tego rozpowszechniania, bo prowokuje P. do obrony, scysji, dyskusji, kłótni, bijatyki, bo. powoduje P. interwencję policji, angażuje prokuratury, sądy, bo P. irytuje, stresuje, wnerwia, wkurwia, bo przyczynia się P. do uwrażliwienia; chorób; uszkodzeń genów; obniżenia potencjałów, bo przyczynia się P. do cierpień, nieszczęść, tragedii; bo powoduje P. problemy, szkody, straty; bo P. pograża!!!

Wyjaśniające, uświadamiające teksty, zakazy, itp. przygotowuje się dla psychopatów, debili i ich zdemoralizowanych, wypaczonych ofiar, by pozostali ludzie mieli na co się powołać, gdy wszystko inne zawiedzie (normalni, inteligentni ludzie nie potrzebują się z nimi zapoznawać, by postępować rozumnie, a więc normalnie, etycznie, czyli i prospołecznie, a zatem jednocześnie odpowiedzialnie)!

Pozytywne zachowanie, postępowanie, działania przyniosą, dzięki tego naśladowaniu, uczeniu, rozpowszechnianiu, osiągnięciu efektu pozytywnej lawiny, pozytywne efekty, a negatywne przyniosą negatywne skutki, konsekwencje, więc nie wolno ani sobie, ani innym w jakikolwiek sposób szkodzić, bo wówczas osiąga się efekt negatywnej lawiny!

Dbajmy o siebie m.in. dbając o innych (...).

Inteligentni, normalni, mądrzy, rozsądni, wrażliwi, etyczni, ludzie są w stanie przewidzieć skutki postępowania; wyciągają rozsądne, konstruktywne, całościowo przemyślane, wnioski, i jeśli coś czynią, to po to, by osiągnąć tego pozytywne, a nie negatywne efekty.

„To moja sprawa, czy i jak się truję!” Czy dla ciebie nie będzie miało, m.in. zdrowotno-psychiczno-ekonomicznego, znaczenia, że tacy jak ty, trujący się, demoralizujący, wypaczający, uczący, pośrednio, bezpośrednio, tego następnych (przecież ciebie do twojego stanu też ktoś właśnie tak doprowadził...), »inni«; społeczeństwo będzie chore, głupie, nienormalne, pośrednio, bezpośrednio złe...

ZASTANÓW SIĘ, JAKI JEST TWÓJ WPŁYW, WKŁAD W OTOCZENIE, ŚWIAT; GENY; POTENCJAŁ; RZECZYWISTOŚĆ. PAMIĘTAJ O SPRZĘŻENIU ZWROTNYM.

Dzisiaj Ty nie przejmujesz się że czynisz komuś krzywdę (lekceważysz, okazujesz obojętność, nieczułość, pogardę, kierujesz, krótkowzrocznie, swoim egoizmem, jesteś destrukcyjnie uparty/a, bezwzględny/a; uszkadzasz, w tym tego nieświadomych osób, psychikę, wypaczasz umysł, demoralizujesz swoim aspołecznym postępowaniem; degradujesz, degenerujesz; uszkadzasz geny; obniżasz potencjał, uczysz takiego postępowania, rozprzestrzeniasz takie traktowanie samopoczucia, zdrowia, intelektu, wspólnego interesu, dobra; nieświadomie, świadomie, w sposób nieświadomiony, uświadomiony programujesz swój, innych umysł na destrukcję), szkodzisz (przyczyniasz do problemów, szkód, strat); pograżasz » jutro Ktoś nie przejmuje się że tobie szkodzi »» pojutrze Nikt nie przejmuje się nikim ani niczym »»» po pojutrze nie ma kto; nie ma kim, ani czym się przejmować...

Dzięki temu co robisz, czynisz, świat może być gorszy bądź lepszy (to inwestycja). Możesz więc tracić bądź zyskiwać.

Jednym z problemów ludzkości - w dotychczasowym, anormalnym świecie, co skutkuje także uszkadzaniem psychiki, wypaczaniem umysłów, demoralizowaniem - jest brak trafnego,

właściwego, oceniania motywów, efektów działań, identyfikowania osobników...

Kolejnym problemem jest brak zdolności do obiektywnej samooceny (np. większość psychopatów, debili uważa że są normalni, mądrzy, dobrzy, postępują właściwie, a to inni są nienormalni, głupi, źli...).

ULOTKA UŚWIADAMIAJĄCO-OBRONNA PRZED-, DLA WYPYTYWACZY, PRZEDSTAWIACZY..., POWTARZACZY, PRZEZYWACZY; OSÓB OKALECZAJĄCYCH PSYCHICZNIE, UWRAŻLIWIAJĄCYCH, PSYCHOPATYCZNYCH, DEBILNYCH, ZŁOŚLIWYCH ITP.

Normalni, inteligentni ludzie rozumieją elementarne rzeczy, i wolą pozytywne - konstruktywne - relacje z otoczeniem (by czerpać z tego, bezpośrednio, pośrednio, korzyści, zyskiwać przyjaciół, a nie wrogów), by m.in. ludzi zestresowanych, z urazami, chorych psychicznie, problemów, agresji itp. było jak najmniej; inni ludzie nie służą im do nikczemnej zabawy, zaspokajania chorych, patologicznych potrzeb, tylko budują pozytywne relacje, czy też zachowują się neutralnie. Są też niestety psychopaci, chorzy psychicznie, debile, którzy okaleczają psychicznie innych!

Zadawanie się z osobami nieodpowiednimi dla siebie to jest robienie sobie krzywdy, w tym niekiedy b. ciężkiej!

Proszę sobie wyobrazić następującą sytuację: splot różnych okruczości spowodował, że musicie pracować z osobami o b. niskim ilorazie inteligencji, debilami, psychopatami, którzy natychmiast, i tylko wami się interesują. I, na przykładzie powtarzactwa-przezywania, gdy się witają, do siebie zwracają, to nie wymieniają imienia (i słusznie, bo i po co), nie wymyślają przezwiska. Natomiast do Was zwracają się i traktują Was tak: rano wchodzicie do szatni, a za wami wchodzi pierwszy pracownik i na wasz widok zaczyna piosenkę (na przykładzie mojego imienia): „Hej Piotrrr! Hej Piotrrr! Hej Piotrrr! Hej Piotrrr! Hej Piotrrr! Hej Piotrrr! Hej Piotrrr!...” Następnie wchodzi inni pracownicy i się z Wami witają: „Cześć! Piotruś! Cześć! Piotruś! Cześć! Piotrrruśś!...” A do siebie tak: „Cześć. Cześć. Cześć.” A następnie do Was zwracają: Jak żyjesz?! Piotrrruśś! (hyyy) Co słysząc?! Piotrrruśś! (hyyy) Dlaczego jesteś taki smutny?! Piotrrruśś! (hyyy) Dlaczego nic nie mówisz?! Piotrrruśś! (hyyy) Skąd wzięłeś takie buty?! Piotrrruśś! (hyyy) Co dzisiaj będziesz robić?! Piotrrruśś! (hyyy)” Itd... A do siebie: „Weź narzędzia. Nie zapomnij wziąć torby. Spytaj się kierownika, co dzisiaj robimy.” A następnie na terenie msa pracy zwracają się do Was tak: „Jak żyjesz?! Piotrrruśś! (hyyy) Co słysząc?! Piotrrruśś! (hyyy) Gdzie idziesz?! Piotrrruśś! Co?! PIOTRRR! (hyyy) Co?! PIOTRRR! (hyyy)...” Itp., itd... A przełożeni, co 3-4 zdanie: „Panie Piotrze... Panie Piotrze... Panie Piotrze...” Wymyślają Wam przezwisko, i w kółko je powtarzają. Itp., itd... Na to przez dowolnie długi czas nie reagowanie, ani próby obrócenia tego w żart, ani prośby, wyjaśnienia, perswazje, scysję, kłótnie, awantury nic nie dają. A wszelkie wasze próby obrony są traktowane przez waszych dręczycieli jako objaw waszej nienormalności, choroby, agresji, winy, zła, itp., itd... I będę z tego powodu sensacje, scysje, kłótnie, afery, czyli wszystko inne, byle tylko nie zostawić Cię w spokoju... A spróbuj tylko irracjonalnie powtarzać imię lub nazwać swojego dręczyciela, choćby przez niego dla ciebie wymyślonym przezwiskiem, a wywoła to natychmiastowe oburzenie, atak wściekłości tego osobnika oraz jego obronę przez osoby z jego otoczenia... Jak on/i cię dręczyli, to wszystko było w porządku, ale jak ty unaoczniając/uświadamiając tylko się bronisz (co nie tylko nie sprawia ci przyjemności, ale jest kolejnym źródłem stresu), to jesteś winny i drań... I tak w jednym, w drugim, trzecim,

czwartym, piątym, dziesiątym msu pracy... I tak przez rok, dwa, trzy, cztery, pięć, dziesięć, dwadzieścia lat... – A to tylko drobny wycinek mojego życia...

Jakiegolwiek irracjonalne powtarzactwo, czyli bez racjonalnie zasadnego celu, a więc bez sensu (podobnie jak szczekanie debilnego, obłąkanego, anormalnego, psychopatycznego psa), w tym imienia, pseudonimu, przezwiska, wymienianie funkcji, stanowiska, jakiejś nazwy, sloganu, powiedzenia, cytatu uwrażliwia na tą treść, daną osobę, demoralizuje, wypacza tego słuchaczy, z których część będzie to naśladować. Jest więc to aspołeczne, szkodliwe, anormalne! Mało tego, osobniki zajmujące się szkodeniem powtarzactwem, przezywaniem wmawiają swoim broniącym się ofiarom, otoczeniu, że to ich ofiary, a nie oni, postępują źle, są nienormalne, winne, w efekcie czego wystawieni na takie postępowanie, poddani takiemu praniu mózgu, zdemoralizowani, wypaczeni, ogłupieni, zmanipulowani ludzie, także, zamiast siebie i bezpośrednio krzywdzoną osobę bronić, dopatrują się i wmawiają winę dręczonej osobie...

Kolejny aspekt tej paranoicznej sytuacji, to demonstracyjne, absurdalnie wymienianie imienia, przy ofercie, innych osób podczas zwracania się do nich, co ma udowodniać, że powtarzanie czyjegoś imienia, itp., z głupia frant, w tym przy okazji przedstawiając, w ten, sposób, tą osobę innym osobom, w tym potencjalnym powtarzaczom-przezywaczom, czyniąc precedens, demoralizując, wypaczając, ucząc irracjonalnego powtarzactwa, jest objawem normalności... W ten sposób można „udowodnić” „słuszność” postępowania w wielu innych absurdalnych, anormalnych przypadkach (np. można szczekać na ludzi)(tak robię, nikt na to właściwie nie reaguje, bo np. ma nieprawidłowo funkcjonującą psychikę, niedorozwinięty umysł, nie zdaje sobie sprawy z tego, co ktoś robi, nie rozumie tego skutków, konsekwencji, więc jest to normalne)...

Co to jest uwrażliwienie.

Uwrażliwienie, wynikłe np. z b. intensywnego (np. setki, tysiące, dziesiątki tys., setki tys. razy, przez okres wielu dni, tygodni, miesięcy, lat, ze strony wielu ludzi, w wielu msh), jest to uszkodzenie psychiki (dochodzi do zmian w budowie składników mózgu, w tym w połączeniach między neuronami, a m.in. zerwania jednych połączeń, zwiększenia innych), co skutkuje b. intensywną i b. długotrwałą negatywną reakcją na nawet jednokrotne pobudzenie bodźcem, na który było się intensywnie wystawionym, co skutkuje kawalkadą traumatycznych wspomnień, projekcji, wyobrażeń, leków, intensywnym stresem.

Do tego trzeba dodać fakt, że ludzie B. RÓŻNIĄ SIĘ stopniem i rodzajem wrażliwości, stopniem interesowania się nimi przez osoby debilne, psychopatyczne, anormalne, aspołeczne. A w związku z tym również i doświadczeniami, przejściami życiowymi. Więc traktowanie wszystkich jedną miarą nie ma racjonalnego uzasadnienia, a wynika jedynie z nierozumności, niewiedzy, i tego udawania, by mieć usprawiedliwienie swojego szkodenia.

Czy ja zostałem/am pozbawiony/a konstytucyjnie zagwarantowanego mi prawa do ochrony swoich prywatnych danych...!

To nie wścibskość, natarczywość, chamstwo, narzucanie się; wymuszanie ujawnienia takiej osobie prywatnych inf. jest oznaką niewłaściwego stanu umysłu, tylko przed tym, swojego dobra, obrona...!

To nie ja, tylko P. będzie decydować czy, a jeśli to komu i jakie inf. o sobie mam udzielać, i to będzie normalne...!

Czy P. jest prokuratorem, a ja jestem o coś oskarżony/a, i związku z tym

przesłuchiwany/a...!

Nawet przed sądem oskarżony ma prawo do odmowy składania zeznań...!

A co to P. obchodzi: jak się nazywam, skąd pochodzę, gdzie mieszkam, itp., itd.!

Czy ja wypytuję P. o prywatne sprawy (z tego skutkami)... No to proszę mi się zrewanżować neutralnym postępowaniem.

Czy ja jestem debilem/ką, by mi tłumaczyć co to jest, do czego służy imię...!

Wymienianie imienia jest odpowiednikiem wołania kogoś, a poco wołać osobę, z którą właśnie rozmawiamy, która wie, że zwracamy się do niej...!

Wymienianie/powtarzanie czegokolwiek, np. czyjegoś imienia, pseudonimu, przezwiska podczas rozmowy z daną osobą, gdy jest oczywiste, że zwracamy się do danej osoby jest absurdalne (ma to taki sens, jakby np. zwracać się do rozmówcy/czyni – odpowiednio: mężczyzno, mężczyzno, mężczy... kobieto, kobieto, kob..., albo rozmawiając o samochodzie w kółko podawać jego nazwę...), denerwujące, uwrażliwiające, wywołujące uraz, wstręt do własnego imienia, na tym przykładzie, okaleczające psychikę z tego wszechstronnymi skutkami! A dodatkowo przedstawiamy daną osobę innym, w tym potencjalnym debilom, psychopatom, a gdy ofiara się broni, to jeszcze informując takich osobników, o tym sposobie szkodenia...!

WYPYTYWACZE, PRZEZYWACZE-DRĘCZYCIELE (PSYCHOPACI-DEBILE) SĄ RÓŻNE FORMY UWRAŻLIWIANIA NA DANY BODZIEC, DRĘCZENIA.

Irracjonalne, w kółko, w brew czyjejś woli powtarzanie z głupia frant, bez sensu, stosując złośliwą intonację (sycząc, cedząc, szydząc, drwiąc) imienia, nazwiska, pseudonimu, przezwiska, nazwy zawodu, funkcji itp. jest przezywaniem, frustrowaniem, uwrażliwianiem, okaleczaniem, znęcaniem się, wywoływaniem urazu, wstrętu do tych określeń, uczulaniem (na WŁASNE IMIĘ I NAZWISKO, pseudonim, przezwisko itp. [czego sam doświadczyłem wielokrotnie; zawsze wzbudzałem natychmiastowe i intensywne zainteresowanie psychopatów-debilów.]), i z takim urazem trzeba żyć, w tym bezwiednie przez innych powiększanym, w tym wywoływaniem kawkady traumatycznych wspomnień, prób obrony, w tym wyjaśnieniami, które nierzadko są wykorzystywane przeciw osobie próbującej się bronić. A wszystko to z powodu skurwysynów, kanali, psychopatów-debilów!!

Podobne działania i efekty wywołują wypyttywacze-przypominacze bolesnych wspomnień, wywołujący traumatyczne wspomnienia-przejęcia, powodujący paniczny strach, lęki, że ponownie będziemy dręczeni itp.

Osoby bezwiednie przyczyniające się do problemu poproszone o zaprzestanie, często robią wszystko (w tym rozpowiedzą to, komu się da, dojdzie oczywiście do przeinaczeń, dowiedzą się o kolejnej okazji do działania kolejni psychopaci-debile itp.), tylko nie najprostszą, najoczywistszą, najkorzystniejszą rzecz, a mianowicie: zaprzestanie wymieniania, wypowiadania tego, co wywołuje problem (i nie rozprowadanie o tym innym)(!!!)

Mało tego, w tym wszystkim, można być jeszcze podejrzanym o jakąś chorobę psychiczną, że jest się jakimś cwaniaczkiem, a nawet samemu skurwysynem – co to nie można na niego wołać (w tym np. po imieniu).

Sygnałem ostrzegawczym jest wypyttywanie się: „A skąd ty pochodzisz?!”, „A gdzie ty mieszkasz?!”, „A jak ty masz na imię/nazwisko/się nazywasz?!”. A potwierdzeniem: „No chyba możesz powiedzieć?!”, „To chyba nie jest jakaś tajemnica?!”, „Co, wstydzisz się; wstydzisz się imienia (nazwiska) jakie ci ojciec z matką dali?!”, „Dziwny jesteś?!”, „No to jak, powiesz, czy nie?!”, „Ty chyba jesteś nienormalny/a, pierdolnięty/a!”...

Ale ja nie chcę by P. to wiedział/a. A dlaczego nie chcę również NIE. To moja sprawa: skąd, jak i dlaczego! Proszę się mną nie interesować, tak jak ja P; traktować tak, jak ja P. Absolutnie nie interesuje mnie co P. o tym sądzi; pańskie poglądy! Jest P. prymitywny/a, wścibski/a, nachalny/a i bezczelny/a!

A pan by chciał, by jakiś debil (psychopata) się P. wypytywał o prywatne sprawy; wiedział o panu osobiste rzeczy (i wykorzystał, w tym z innymi, je przeciw P... Jeśli nie od razu, to przy okazji, pod wpływem jakiegoś pretekstu)...

PS Wścibskie, irracjonalne pytania, wywołujące traumatyczne wspomnienia, lęki, itp., w rodzaju: „A jak ty się nazywasz?”, „A ile ty masz lat?”, „A skąd ty pochodzisz?”, „A gdzie są twoi rodzice?”, „A gdzie ty mieszkasz?”, „A znasz...”, itp., w tym od obcych, przypadkowo spotkanych osób, od razu widoczne było, że to nie dla mnie towarzystwo, zadano mi w moim życiu grubo ponad tysiąc razy. Nigdy na żadne nie odpowiedziałem zgodnie z prawdą (niekiedy podawałem tylko prawdziwe imię), w tym dlatego, że nie po to się wielokrotnie przeprowadzałem, zwalniałem z pracy - w ucieczce przed psychopatami/kami, debilami/kami - by podawać się na tacy kolejnym...

Niekiedy dobrym wyjściem, w takiej sytuacji, jest zmyślnie danych o sobie, w tym przybranie innego imienia, nazwiska (w razie potrzeby wtajemniczając w to odpowiednie osoby, np. przełożonych).

Proszę dać ogłoszenie i poznać osoby zainteresowane wzajemną współpracą w tym temacie i z nimi sobie używać, a mnie PROSZĘ ZOSTAWIĆ W SPOKOJU – GDYŻ JA ABSOLUTNIE NIE WYRAŻAM ZGODY, NIE ŻYCZĘ SOBIE BYĆ stresowanym, nabywać urazy, lęki chorobę psychiczną!

Może też P. iść do zoo i tam z małpami, papugami się przedrzeźniać (mają prawdopodobnie podobny poziom intelektu...), słuchać radia; ogłupiać się, uszkadzać własną psychikę; pograżać się jego przekazem samemu („...Raaadiooo Zeeet... Ciesz się... (hyyy)... Kup... (hyyy)... Miej... (hyyy)... Raaadiooo Zeeet... Dla ciebie... Raaadiooo Zeeet... Kup...Eeessska (hyyy), 105 i 6 (hyyy) ...Bądź sobą... (hyyyy)... Eeessska (hyyy), 105 i 6 (hyyy)... Eeessska (hyyy), 105 i 6 (hyyy)... w TVN... RFMFm... Słuchaj... RFMFm... Kup... RFMFm... Wszyscy mówią Radio Żółte Przeboje (hyyy)... Radio Żółte Przeboje (hyyy)... Tylko Twoje przeboje (hyyy)... Raaadiooo Zeet... Poczuj... Raaadiooo... w TVN... Raaadiooo Zeeet... Ciesz się... (hyyy)... Kup... (hyyy)... Miej... (hyyy)... Raaadiooo Zeeet... Dla ciebie... Raaadiooo Zeeet... Kup... Eeessska (hyyy), 105 i 6 (hyyy) ...Bądź sobą... (hyyyy)... Eeessska (hyyy), 105 i 6 (hyyy)... Eeessska (hyyy), 105 i 6 (hyyy)... RFMFm... Słuchaj... RFMFm... Kup... RFMFm... Wszyscy mówią Radio Żółte Przeboje (hyyy)... Tylko Twoje przeboje (hyyy)... Radio Żółte Przeboje (hyyy)... Raaadiooo Zeeet... Poczuj... Radio Zet – pierwsze źródło informacji... – Prawda, jacy mądrzy ludzie słuchają takich rzeczy..., a nienormalni nie chcą, a powinni doprowadzić się do stanu w którym będą chcieli...

Jeżeli przyjąć, iż przeciętny odbiorca RTV słyszy nazwę stacji, kanału, programu „tylko” 100 razy dziennie (a najczęściej dużo więcej) i każdy taki komunikat trwa 1 sekundę (najczęściej dłużej), to rocznie daje to 360 (dla uproszczenia obliczeń) x 100 = 36 000 sekund/razy = 10 godzin! x 10 lat = 100 godzin/360 000 razy!! A do tego trzeba dodać jeszcze wr, slogany, charakterystyczne melodie! Czyli, praktycznie, przez tysiące godzin, setki tysięcy razy słuchamy tej ogłupiającej, zatruwającej i pustoszącej umysły trucizny!! I pewni osobnicy..., stanowiący prawo, uważają, że wszystko jest OK, a nawet, że jest to nie tylko potrzebne ale i

dobrze (prezydent Kwaśniewski zawetował inicjatywę ustawodawczą ograniczającą emisję tego syfu!)...! Czy ktoś się jeszcze dziwi, że mamy społeczeństwo takie, jakie mamy (i m.in. takich osobników wybiera do tzw. władzy)...

Jaki sens ma powtarzanie czegoś, czego się nie chce słuchać?!; co się wie?!: w kółko dziesiątki razy, a co dopiero setki tys. razy?!).

Podobnie ma się sytuacja z powtarzaniem np. czyjegoś imienia, przezwiska, życzeniami „przyjemnych zakupów” w msh sprzedaży, „przyjemnej podróży” np. na Dworcu Centralnym w Warszawie, itp...

Proszę „sobie wyobrazić” stres kojarzony z danym określeniem (np. własnym imieniem, przezwiskiem); urazem wywoływany, bezpośrednio, pośrednio, łącznie, tysiące razy... przez powtarzaczy-przypominaczy. Dodajmy do tego, również tysiące, łącznie, razy wywołane samoudręczenia kawalkadą traumatycznych wspomnień, lęków; przerabianie tematu, tego wpływ na samopoczucie, zdrowie, intelekt...

07.12.2010 r. **Fragment mojego życiorysu...:**

Szkodzisz sobie, jesteś degeneratem, i chcesz też innych degenerować; masz objawy psychopatii, tacy jak ja: osoby wrażliwe, o wysokim potencjale są głównym celem działań takich osobników, bo jest dużo do niszczenia, możliwość przyczynienia do dużych strat uwagi na zmniejszenie czy wyeliminowanie możliwości wniesienia przez atakowaną ofiarę konstruktywnego wkładu w społeczeństwo, a wręcz przeciwnie osoba doprowadzona do rozstroju nerwowego, choroby będzie obciążeniem dla społeczeństwa.

Nikt nie będzie ci obojętny, wdzięczny, za zaznane krzywdy, poczynione straty, wywołane szkody.

To inni wiedzą, decydują co im odpowiada, szkodzi.

Nikt nie ma prawa szkodzić innym!

Ludzie nie są przedmiotami (zabawkami), więc normalnym ludziom nie służą do niekczemnej zabawy, zaspokajania swoich szkodliwych, destrukcyjnych potrzeb! A wręcz przeciwnie: należy z innymi konstruktywnie koegzystować, współpracować, z bezpośrednimi czy/i pośrednimi tego korzyściami i dla siebie.

Twoje potrzeby, twój problem (tak nie traktuje się nawet zwierzęcia, np. kota)(od tego są psycholodzy, psychiatry, możesz też poznać kogoś chętnego do zaspokajania twoich potrzeb (jak komuś to odpowiada, jest to na jego poziomie, to tak sobie róbcie. Mi takich przykładów-wzorców nie przedstawiaj nie dawaj (są też zjadacze kału, zoofilie i wielu innych, co nie znaczy, że należy ich naśladować, ma to coś wspólnego z innymi, należy wskazywać ich jako przykłady))).

PRAWA WZAJEMNOŚCI:

Czy ja tobie wymyśliłem przezwisko i cię nim dręcę kilkadziesiąt razy w ciągu kilkunastu minut, już od tygodnia czasu, czyli od początku naszej współpracy (nikt normalny nie traktuje tak nawet psa jego nazwą)... A skoro nie, to zrewanżuj mi się tym samym! – Traktuj mnie tak, jak ja ciebie. (posłuchaj jak inni porozumiewają się, rozmawiają, zwracają się do siebie: nikt normalny nie tylko nie wymyśla komuś i nie używa przezwiska, ale nawet nie używa bez potrzeby imienia; nie zajmuje się powtarzactwem (...))

Chcesz być szanowany, to szanuj osoby zasługujące na szacunek, postępuj tak, by samemu zasługiwać na szacunek.

Chcesz być lubiany, to postępuj tak, by było za co cię lubić.

Chcesz by inni byli w porządku wobec ciebie, to sam bądź w porządku wobec innych (docen

to, że ktoś jest w porządku).

Nie zniżaj innych do niższego poziomu, równaj do lepszych, dasz w ten sposób również dobry, konstruktywny, przykład innym, więc i sam, w wielonasób, bezpośrednio, pośrednio, na tym skorzystasz.

Inaczej będziesz nieszanowany, nielubiany, nienawidzony, unikany, będziesz poznawać podobnych sobie..., zyskiwać wrogów, a nie ludzi przychylnych, przyjaciół, będziesz ponosić konsekwencje negatywnych oddziaływań, działań, w tym i dla innych, a więc, bezpośrednio, pośrednio ponosić szkody, straty.

Nawiązałem z tobą współpracę celem polepszenia a nie pogorszenia swojej sytuacji (żadne pieniądze nie wynagrodzą spustoszenia w psychice, umyśle; życiu (lepiej być zdrowym, pogodnym nędzarzem, niż chorym, cierpiącym, nieszczęśliwym bogaczem)). M.in. z tego powodu nie pracuję i nie mieszkam u kogoś, by ograniczyć możliwość szkodenia mi osobom o negatywnym, szkodliwym potencjale.

To, co dla ciebie jest cały czas zabawne, dla mnie nie było ani przez sekundę, za to jest stresem, zyskałem kolejny uraz, wstręt, w tym do ciebie, przechodzę kawalkadę traumatycznych wspomnień, projekcji wyobrażeń, a więc kolejny raz, kolejny koszmar!

Nie pozwolę sobie więcej szkodzić! Jeśli tego nie zrozumiesz, to kończymy naszą współpracę i znajomość!

Ustalmy żelazną zasadę, że jakiegokolwiek dane osobowe, adresowe podaje WYŁĄCZNIE ICH WŁAŚCICIEL, I TYLKO Z WŁASNEJ, W ŻADEN SPOSÓB NIEWYMUSZONEJ, INICJATYWY!

Czy P. postępowanie jest objawem inteligencji, mądrości, zdrowia psychicznego; prawidłowe, zdrowe, korzystne; dobre, normalne (godne naśladowania)...! Więc do kogo i o co pretensje!; NO TO WON OD LUDZI z tym zachowaniem, postępowaniem, tego eksponowaniem, chorobą, paranoidalną gadką, dyskusją, kłótnią, psychopaci, debile; kanalie!!!
KTO DO CZEGO MA PRAWO: ty do denerwowania, nękania Nas; szkodenia Nam; pogrążania Nas; działań szkodliwych, destrukcyjnych, społecznych, czy MY do wolności od stresu, chorób, wydatków z tym związanych; prawo do dobrego samopoczucia, zdrowia!!

Nawet dzieci wiedzą, że powtarzanie czegokolwiek w kółko jest niemądre; denerwujące; złośliwe (od dorosłych należałoby oczekiwać jeszcze większego zrozumienia, wiedzy; poziomu świadomości; rozsądku, odpowiedzialności).

Jeśli ktoś w kółko coś powtarza (m.in. np. przedstawiając, w ten sposób, kogoś innym, w tym potencjalnym; psychopatom, debilom; kanaliom; kolejnym wypytywaczom, powtarzaczom; dręczycielom, przypominając, utrwalając bolesne przejęcia, wspomnienia), i nie chce, nie potrafi, nie może się przed tym powstrzymać, tego kontrolować, to kto ma, stwarza problemy..., a kto się tylko przed tym broni?

Poza tym samo powtarzanie czegokolwiek w kółko jest samo w sobie oglupiające, irytujące, okaleczające, uwrażliwiające (przecież jest to powszechnie znana oczywistość)!

Kto ma problem, i dopiero w wyniku tego inni: powtarzacz (proszę policzyć ile, łącznie, tysięcy razy rocznie ktoś słyszy swoje imię, jeśli styka się z kilkoma powtarzaczami dziennie, a każdy powtarza jego imię „tylko” kilka-kilkanaście razy dziennie...), a następnie pomnożyć to przez lata...

PROSZĘ KOMUŚ PODOBNEMU DO SIEBIE, CHĘTNEMU, "NIC NIE ROBIĆ", A MNIE I POZOSTAŁYCH LUDZI ZOSTAWIĆ W SPOKOJU! Jakakolwiek reakcja, np. udawanie, że nic się nie dzieje (że nie ponosimy żadnych negatywnych skutków), przeczekiwanie, że może się opamięta, znudzi, da w końcu spokój, próby obrócenia całej sytuacji w żart, prośby o zaprzestanie, scysje, kłótnie – NIC NIE ZMIENIAJĄ (jeśli nie ma reakcji, to robią wszystko żeby była, jak jest, no to o to właśnie chodzi)!

Nie ma niczego naturalnego, normalnego, prawidłowego w wypytywaniu o osobiste sprawy, w tym o imię, nazwisko, msc zamieszkania, nr telefonu, itp., domaganiu się, wymuszaniu: wzrokowym, werbalnym, wykorzystując swoją pozycję, stwarzając, wykorzystując sytuację, udzielania na takie pytanie odpowiedzi (w wywlekaniu, przypominaniu zaszłości, udzielaniu inf. potencjalnym debilom, psychopatom; kanaliom)! Wręcz przeciwnie – jest wiele powodów by tego nie robić, bo otaczają nas m.in. osoby nienormalne, patologiczne, chore (są znajomości pożądane i niepożądane)!

Jednym z wskaźników normalności, zdrowych relacji międzyludzkich, wolności, jest prawo do indywidualizmu, posiadania, wykazywania, osobowości niezależnej: w rodzinie, szkole, pracy, msu zamieszkania. Czyli możliwość m.in. nie utrzymywania niepożądanych znajomości, kontaktów, nie zawierania niechcianych znajomości (z kim się zadajesz takim się stajesz), nie brania udziału w rytuałach, zwyczajach itp. - czyli możliwość funkcjonowania w społeczeństwie bez przymuszania się do niechcianych działań - bez negatywnych reperkusji. Czyli obowiązuje tutaj prawo wzajemności: ja nie zabraniam tobie (i nie każę ci się z czegokolwiek tłumaczyć, np. dlaczego to robisz) – więc i ty nie przymuszaj mnie. Każdy ma prawo do wyboru stylu życia, ochrony swych walorów, wolności od napastliwości, do nietykalności (w tym od osądów, jeśli postępuje się neutralnie – nie szkodzi innym), rozwoju, postępowania zgodnie z swoimi ideałami, przekonaniami, interesem.

PS Wymuszanie znajomości to jest stosowanie półniewolnictwa.

To nie msc pobytu powinno być wyznacznikiem z kim się zadajemy, jak żyjemy, tylko m.in. nasze chęci i np. oczekiwane cechy charakteru. Inaczej jest to pole do destrukcyjnych działań osób chamskich, złośliwych, prymitywnych, napastliwych, psychopatycznych, niedorozwiniętych, chorych umysłowo, debilnych itp., a osoba poszkodowana jest w znacznej mierze bezbronna i jeszcze krytykowana, szykanowana, zamiast być broniona, za nie realizowanie norm obyczajowych...

Trzeba też zakończyć zwyczaj wymuszonego poznawania się, przedstawiania, z znajomymi znajomych podczas przypadkowych spotkań. Niedopuszczalne jest też podawanie jakichkolwiek danych osobowo-adresowych, bez zgody właściciela tych danych.

A P. chcieliby, by tak traktowała Was np. osoba trędowata (dla nas właśnie tak jesteście atrakcyjni, a sytuacja przyjemna)...

Całość przygotował **Piotr Kołodyński** - autor-redaktor: **Wolnyswiat.pl**

Moje konto w mBanku: 25 1140 2004 0000 3002 3533 2874

Stan wpłat 2000-2020 r.: 500 zł